Nr. 6 (21) Warszawa, Lipiec 1928 r. Rok III

PRZEGLĄD AKUSZERYJNY

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZWIĄZKU AKUSZEREK RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, HOŻA 56 m 9. TELEF. 416-56
od 5 — 7 po poł. Konto w P. K. O. 124-10.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie zł. 1.50, na prowincji 2 zł. Numer pojedynczy 60 gr.
Miesięczna składka członkowska zł. 1.50 gr. Wpisowe jednorazowo 2 złote.

TREŚĆ:

1. Od Administracji.
2. Sprawozdanie z międzynarodowego zjazdu akuszerek.
3. Czerwonka.
4. Plenarne posiedzenie.

Konto pocztowe Zarządu Głównego Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej jest opatrzone Nr. 12410. Wszelkie składki, prenumeratę i inne należności dla głównego Zarządu można wpłacać na konto 12410 w najbliższym urzędzie pocztowym.

Walne zebranie i odczyt odbędzie się przy ul. Krak.-Przedm. № 1 w lokalu pracowników miejskich w dniu 10 września r.b., o godz. 6 wiecz. Prosimy o liczne przybycie Sz. Koleżanek. Sprawy b. ważne.

Na Sanatorjum dla koleżanek chorych zostało otwarte konto w P. K. O. № 170-55.

Prosimy o uregulowanie zaległych składek członkowskich.

Nr. 6 (21) Warszawa, Lipiec 1928 r. Rok III

PRZEGLĄD AKUSZERYJNY

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZWIĄZKU AKUSZEREK RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, HOŻA 56 m 9. TELEF. 416-56 od 5 — 7 po poł. Konto w P. K. O. 124-10.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie zł. 1.50, na prowincji 2 zł. Numer pojedynczy 60 gr.
Miesięczna składka członkowska zł. 1.50 gr. Wpisowe jednorazowo 2 złote.

Od Administracji

Nieregularne uiszczanie składek, zaleganie za parę kilka a nawet kilkanaście miesięcy zmusza administrację Przeglądu akuszeryjnego do zaprowadzenia oszczędności które się odbiły już w obecnym numerze gdyż został wydany w połowie zwykłej objętości i został rozesłany tylko tym członkiniom które nie zalegają w opłacie składek za rok ubiegły 1927. Z chwilą gdy prenumerata i składki zaczną napływać we właściwym czasie Przegląd będzie wychodził w poprzedniej objętości.

Administracja.

Sprawozdanie z międzynarodowego zjazdu akuszerek.

Pomiędzy 7 i 9 kwietnia odbył się w Wiedniu drugi międzynarodowy kongres akuszerek.

Kongres dowiódł, że akuszerki coraz bardziej powiększają zakres swych zawodowych wiadomości, zmierzających ku dobru klienteli.

Kongres pozwolił zaobserwować dążenie do organizowania się i z radością wielką można było zauważyć serdeczną koleżeńskość akuszerek z wszystkich krajów i ogólne dążenie do podniesienia godności stanu akuszeryjnego, jaka mu się słusznie należy jako jednemu z najważniejszych działów opieki społecznej.

Posiedzenie otworzyła przewodnicząca międzynarodowego związku p. Liska z Pragi czeskiej, oddając po powołaniu przedstawicieli władz lekarzy i gości zagranicznych, wybranej na przewodniczącą kongresu p. Bercie Hübel, przewodniczącej związku austrjackich akuszerek, dzięki staraniom której doszedł do skutku kongres w Wiedniu.

W kongresie uczestniczyły delegatki i delegaci (p. p. lekarze) z Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Jugosławji, Niemiec, Polski i Węgier. Nasz związek reprezentowały, honorowy członek dr. Tylicka-Budzińska w asystencji p. Majkowskiej i Waliłkowej.

Dr. Daels z Gandawy omówił cel i rozwój międzynarodowego związku akuszerek i podziękował zagranicznym delegatom za zainteresowanie i udział w kongresie.

Dr. Schörer z Wiednia powitał kongres w imieniu Ministerjum zdrowia, dziękując za wyróżnienie Wiednia przez wybranie go na siedzibę kongresu, co można przypisać temu, że już oddawna Wiedeń bardzo się interesuje sprawą akuszerek, że sprawa pomocy dla rodzących jest w Wiedniu b. wysoko postawioną, że Wiedeń dbając o dobro swoich akuszerek wydał niedawno statut i przepisy do niego porządkowe, które jednak nie uważa za doskonałe i które będą uzupełnione na podstawie wskazówek otrzymanych od kongresu jednakże już dążą do poprawy moralnego i materjalnego bytu akuszerek.

Nowe przepisy o studjach wyszkolenia i przeszkolenia akuszerek będą wypracowane w ścisłem porozumieniu ze związkiem, względnie z kongresem.

Dr. Boehm w zastępstwie burmistrza Wiednia powitał kongres i zaznajomił obecnych ze statystyką narodzeń i śmierci, która wykazuje pewien spadek narodzin, wskutek czego każdy noworodek pozostały przy życiu nabiera podwójnej wartości.

Na sto noworodków, które umierają w pierwszym roku po przyjściu na świat, 24 umiera pierwszego dnia, 35 w pierwszym tygodniu, zaś 41 w pierwszym miesiącu, pozostałe 5% umiera w pozostałych 11 miesiącach roku. Z powodu wielkiego znaczenia w tym wypadku akuszerki, społeczeństwo należycie powinno oceniać jej pracę i wielce się interesować jej bytem i interesami.

Mówca spodziewa się, że prace kongresu wielce posuną naprzód to zagadnienie społeczne.

Przewodniczący Austrjackiego Stowarzyszenia Opieki nad Zdrowiem Publicznem dr. Pirquet, profesor kliniki pedjatrycznej nawiązuje swe przemówienie od słów przedmówcy, że noworodek jest dziś podwójnie wart. Powstrzymywanie się od urodzeń powstało w czasie wojny i dziś jeszcze się utrzymuje ale nie w tak wielkim stopniu.

Jednakowoż ilość urodzeń w Niemczech jest tylko o 1% większa od ilości urodzeń we Francji, sławnej ze swego systemu dwojga dzieci.

Nie traci jednak dr. Pirquet nadziei, że i ta moda się zmieni, jak się zmienia moda krótkich sukien i włosów i kobiety znowu zaczną się szczycić ilością urodzonych dzieci, tembardziej że nawet w Ameryce już się zrodziła moda, nawet wśród plutokracji posiadania dużej ilości potomstwa. Lekarze chorób dzieci są bardzo za tem, aby akuszerki powiększyły wybitnie swą wiedzę w zakresie pielęgniarstwa noworodków i były jeszcze lepszemi i bardziej cenionemi pomocnicami niż do tej pory.

Następnie dr. Leon Hartsberger odczytał nowowypracowany statut jako spełnienie zadań nie tylko austrjackich, ale akuszerek wszystkich krajów.

Po odczytaniu powitalnych telegramów, które nadeszły od związków akuszerek z całego świata nastąpiła przerwa obiadowa.

Po przerwie prof. dr. Daels z Gandawy wygłosił referat o nowoczesnej organizacji klinik położniczych ilustrowany przezroczami.

Referat P. van Houtta o objazdowych stacjach opieki nad oseskami odczytał zastępczo dr. Daels. Nad referatem wywiązała się gorąca dyskusja z udziałem pań akuszerek, której tematem było głównie przedłużenie czasu szkolenia w szkołach akuszeryjnych i uzupełnienie programu przez studjowanie pielęgniarstwa osesków i noworodków. Przełożona pielęgniarek p. Danko mówiła o opiece nad oseskami w mieście i na wsi i obstawała za tem, aby akuszerki były w pierwszem rzędzie pociągane do opieki pielęgniarskiej nad noworodkami.

Pani Olivea Nivea Hayden wice przewodnicząca Instytutu Akuszeryjnego, była starsza akuszerka ogólnego przytułku położniczego w Londynie, referuje o zmianach jakie nastąpiły w 1926 i 1927 r. w przepisach o wolnej praktyce w Anglji.

Następnie stawia wniosek, aby wszędzie była ściśle prowadzona statystyka śmierci położnic i noworodków zarówno w zakładach rządowych i poza nimi oraz statystyka gorączki połogowej i śmiertelnych wypadków, któraby dobitnie wykazała zależność ich od organizacji i dobrej pracy obsługujących akuszerek.

Dr. Schopf przychyla się do wniosku i widzi możność jego zrealizowania. P. Cuhelowa z Pragi czeskiej przewiduje ogromne trudności.

Dr. Budzińska-Tylicka widzi w projekcie wkraczanie w atrybucję kongresu lekarzy.

P. Heyden jest pewną że do czasu przyszłego kongresu zbiorą tyle materjału dowodowego, że będzie można wtedy wniosek jej lepiej przedyskutować. Następnie p. Hayden stawia postulaty:

1) aby zostało wstawione prawo zabezpieczające byt akuszerki, oraz ażeby podczas odbywania przeszkolenia otrzymywała odszkodowanie za stracony czas

2) ażeby wszystkie związki dążyły do osiągnięcia zabezpieczenia.

3) aby wszystkie akuszerki starały się o uwidocznienie swej społeczno-lekarskiej działalności za pomocą prasy i w niej obradowały swoje nader trudne, dotychczasowe położenie materjalne.

4) aby starały się zainteresować sobą wszystkie stowarzyszenia dążące do opieki nad matką i dzieckiem.

Postulaty powyższe zostały jednogłośnie przyjęte z wielkim aplauzem.

Panna Block, przewodnicząca związku flamandzkich akuszerek wygłosiła referat o pomocy dla rodzących u siebie w domu, w przytułkach i klinikach. Referentka zaznaczyła wielkie etyczne i społeczne znaczenie rodzenia w domu, a nie w zakładach, tych społecznych fabrykach dzieci.

W dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, kongres doszedł do wniosku, że poród w klinice jest nieodzowny tylko w wypadkach powikłań, jednak dążyć należy do takiego usytuowania stanu akuszeryjnego, żeby każda niewiasta miała zapewnioną pomoc akuszeryjną według swego wyboru.

P. Kauders w Berlinie wogóle uważa, że akuszerka powinna mieć zapewnione minimum egzystencji. Akuszerka musi być każdej chwili przygotowaną spieszyć na każde wezwanie i dlatego powinna mieć nie tylko zapewnioną, ale ułatwioną egzystencję. Czem w lepszej sytuacji będzie się znajdowała akuszerka, tem lepiej będzie mogła wykonywać swój zawód ku pożytkowi swej klienteli.

(c. d. n.)

WPŁACAJCIE PRENUMERATĘ I SKŁADKĘ CZŁONKOWSKĄ ZA KWARTAŁ II i III 1928 ROKU.

Czerwonka.

Choroby zakaźne wywołane zostają przez drobnoustroje, które przez pewne wrota zakażenia wkraczają do organizmu. Czerwonka należy do tej grupy chorób, w której bakterje dostają się do ustroju drogą przewodu pokarmowego i tu wywołują miejscowe zmiany, podczas gdy jady, przez nie wytworzone, drogą krwi przenoszą się do wszystkich tkanek ciała.

Występuje ona zazwyczaj w ciepłej porze roku, co można tłumaczyc tem, iż z powodu gorąca organizm ludzki jest bardziej osłabiony, a więc mniej odporny; dalej—częstemi zaburzeniami jelitowemi ogólnej natury i większą ilością much, przenoszących zarazki chorobowe. Przez cały rok mamy sporadyczne wypadki czerwonki, ale epidemje zazwyczaj tylko w lecie, przyczem stopień śmiertelności jest różny. Bywają epidemje, grasujące głównie wśród oseskow, gdzie śmiertelność wynosi 44%. Z drugiej strony, jednak, znane są wśród nich epidemje czerwonki o przebiegu tak łagodnym, że bez badania bakterjologicznego możnaby przypuszczać, iż ma się do czynienia ze zwykłym zaburzeniem w odżywianiu.

Przebieg każdej choroby infekcyjnej zależy od siły obronnej organizmu, oraz od ilości i zjadliwości drobnoustrojów. Oseski, szczególnie sztucznie karmione, jako mniej odporne, gorzej znoczą czerwonkę, aniżeli starsze dzieci; z tych znów gorzej te, które przechodziły przedtem zaburzenia przewodu pokarmowego. Częste nieżyty jelit osłabiają błonę śluzową, zmnlejszają jej odporność na szkodniki bakteryjne i tem samem pozwalają im łatwiej i w większej ilości wtargnąć do organizmu.

Istnieją dwie postacie czerwonki, z których jedna, wywołana przez pierwotniaki, występuje wyłącznie w krajach podzwrotnikowych, a druga — przez bakterje — u nas, w strefie umiarkowanej. O tej postaci jako jedynie nas interesującej, będziemy tutaj mówili.

Śmiertelność w czerwonce jest, jak już wspomniałem, różna: naogół waha się w procentach od jednego do dwudziestu kilku.

Każda choroba zakaźna ma swój okres wylęgania, t. j. czas, upływający od chwili zakażenia, do wystąpienia objawów chorobowych. Jeśli np. dziecko zdrowe przebywa w towarzystwie chorego na odrę, dostaje gorączki, a następnie wysypki, dopiero po 2 tygodniach: przy płonicy i błonicy, natomiast, już po kilku dniach; podobnie również przy omawianej przez nas czerwonce.

Choroba ta szerzy się głównie przez bliską styczność z chorym, przez zabrudzenie rąk jego wydzielinami, które następnie wraz z całą masą bakteryj, drogą ust, przechodzą do przewodu pokarmowego, ale też i pośrednio, przez zakażone środki żywnośct, lub przedmioty z otoczenia chorego.

Ważną rolę w rozszerzaniu choroby grają t. zw. nosiciele, t. j. osoby zdrowe, które po przejściu choroby, a nawet i bez tego, wydzielają wciąż chorobotwórcze bakterje. Podobnie ma się sprawa przy durze brzusznym, gdzie prątki, wydzielane przez osobę zdrową przez szereg miesięcy, a nawet lat, szerzą spustoszenie wśród otoczeniu. Często się zdarza, iż „nosicielami“ są osoby, mające styczność ze sprzedażą produktów żywności, co, oczywiście, jeszcze większe kryje w sobie niebezpieczeństwo. Z powyższych powodów należy po ukończeniu choroby, przed wypuszczeniem chorego, kilkakrotnie badać kał bakterjologicznie. „Nosiciele“ są tem liczniejsi, iż czerwonka daje duży odsetek niewyleczonych, u których choroba przeszła w stan ntajony, przewlekły, charakteryzujący się występowaniem licznych nawrotów.

Zapobiec czerwonce można jedynie przez pedantyczną czystość, wytępienie much, usuwanie i odkażanie odchodów i przedmiotów z otoczenia chorego. Pieluszki chorych osesków i brudną bieliznę dzieci należy kłaść do odkażających płynów (mleko wapienne) na dwie godziny, wannę i naczynia za każdym razem zdezynfekować i pozostawić do wyłącznego użytku chorych.

Czerwonka w wieku niemowlęcym i wogóle u dzieci nie jest wcale tak rzadka, jak dawniej przypuszczano, i wykazuje, obok lekkich, także i cięższe formy. Początek choroby jest zazwyczaj nagły, gorączka trwa nieraz 2—3 dni, poczem spada; może jednak podnieść się znów w przebiegu choroby. Często przez cały czas stan jest bezgorączkowy.

Pierwszym. najważniejszym objawem czerwonki jest biegunka. Stolce, z początku śluzowo-ropne. przechodzą wkrótce w krwawe. Nieraz przez długi czas pokazują się zwykłe stolce płynne, a jedynie krwawa smuga świadczy o swoistym charakterze choroby. Liczba ich może dosięgnąć 50 wciągu doby, i niektóre dzieci wprost nie schodzą z nocznICzka. Oddawanie stolca jest przytem bardzo bolesne; nieznośne parcie wywołuje często wypadanie kiszki stolcowej i zapalenie ujścia odbytnicy.

Prócz biegunki występują nierzadko wymioty, uporczywy brak apetytu, bezsenność, a w ciężkich wypadkach — zamroczenie umysłu, drgawki i gorączka z dreszczami, jako wyraz silnego zatrucia organiz-

mu. Ostatnie przypadki mogą się skończyć śmiertelnie. Naogół jednak po kilku dniach zmienia się obraz chorobowy na lepsze.

Skutki choroby nie dają nigdy długo czekać na siebie. Dziecko staje się blade, wychudłe, język obłożony, suchy, z czerwoną obwódką, usta popękane, twarz zapadnięta, jednem słowem — wyschnięcie organizmu z powodu braku płynów.

Czerwonka trwa kilka dni, lub kilka tygodni. Czasem wyleczenie jest tylko pozorne, po pewnym czasie występują recydywy; mówimy wówczas o chorobie przewlekłej z ostremi nawrotami. Osobniki takie są, jak wspomnieliśmy wyżej, najbardziej zaraźliwe dla otoczenia.

Jako następstwa czerwonki, mamy często nieżyt kiszki grubej, zwężenia z powodu owrzodzeń i wypadanie kiszki stolcowej wskutek długotrwałego parcia. Rokowanie zależy głównie od ciężkości danej epidemji, a także od konstytucji chorego. Jak powiedzieliśmy, gorzej znoszą chorobę dzieci, mające za sobą przewlekłe zaburzenia przewodu pokarmowego.

Leczenie powinno nastąpić możliwie najszybciej. Pierwszą rzeczą jest podanie środka przeczyszczającego, najlepiej oleju rycynowego. Tu należy zawsze zasięgnąć porady lekarza. Są bowiem przypadki chorobowe, mogące mieć podobny początek, jak np. zapalenie wyrostka robaczkowego, w których podawanie środka przeczyszczającego jest przeciwskazane. Dalej należy podawać wiele płynów, gdyż ustrój z powodu biegunki i wymiotów traci je. Z drugiej strony nie wolno chorego głodzić, by nie zmniejszyć sił odpornych organizmu.

Węglowodany, jak cukier, potrawy mączne wywołują fermentację, a więc tem samem zwiększają ruchy robaczkowe jelit. Przeciwnie działają ciała białkowe, które zarazem mają wysoką wartość odżywczą. Po 24 godzinnej przerwie, podczas której podajemy w wielkiej ilości herbatę z sacharyną, przechodzimy do mleka białkowego i innych środków spożywczych, zawierających w wielkiej ilości białko. Do picia służy starszym dzieciom herbata, kakao na wodzie, lub woda przegotowana z sokiem z czarnych jagód.

Już od pierwszej chwili należy zwrócić baczną uwagę na stan ogólny na akcję serca, i przy pomocy środków wzmacniających podtrzymywać słabnące siły chorego. W ciężkich przypadkach spada ciśnienie krwi, występuje sinica, oziębienie kończyn.

Zanim przyjdzie pomoc lekarska, należy podawać w wielkiej ilości ciepłe płyny i doprowadzać z zewnątrz ciepło przez termofory gorące cegły i t. p.

Epidemje czerwonki, równocześnie z innemi chorobami zakaźne-

mi przewodu pokarmowego, jak dur brzuszny, grasują głównie w miejscach, gdzie zgrupowane są wielkie masy ludzi. jak w obozach koncentracyjnych, koszarach, szkołach, zakładach wychowawczych i t. d. Pierwsze przypadki rozpoznane, a nawet podejrzane o czerwonkę, należy bezzwłocznie odosobnić, a równocześnie trzeba przedsięwziąć wszelkie środki ostrożności, celem niedopuszczenia do rozszerzenia epidemji. Odosobnienie chorego bowiem utrudnia przenoszenie zarazków na zdrowych i rozsiewanie ich w otoczeniu.

Izolację przerywamy dopiero wtedy, gdy minie okres zaraźliwości, a i wówczas jeszcze odkażamy chorego i przedmioty z jego otoczenia. I większe zrozumienie w danem społeczeństwie dla zasad higjeny, tem większa nadzieja wyplenienia chorób zakaźnych. Nie wystarcza dobra wola rządu i instytucji społecznych, gdy sama ludność, przez niestosowanie się do przepisów higjenicznych, przyczynia się mimowoli do rozszerzenia choroby.

Dr. P. Gleich. (Lwów).

Plenarne posiedzenie

Zarządu Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej

W dniu 20 Sierpnia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku z udziałem prowincjonalnym członkiń zarządu koleżanek: Jungowej z Łodzi oraz Konusowej i Grajcarowej z Częstochowy.

Przedwodniczyła p. Jungowa z Łodzi

Po za sprawami bieżącemi związanemi z kryzysem finansowym jaki obecnie przechodzi Związek rozpatrywano wnioski koleżanek z Częstochowy dotyczące ich środowiska i wszystkie rozpatrywane sprawy przekazano do załatwienia Zarządowi zobowiązując go do bardziej gorliwego zajęcia się Związkiem i jego sprawami.

Sprawozdanie z posiedzenia w Sosnowcu w następnym numerze.

Redaktor odp.: K. Dąbrowska-Marendowska.
Wydawca: Związek Akuszerek Rzeczyposp. Polskiej.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka z o. o. Warszawa, Pańska 4.

ZARZĄD GŁÓWNY

zbiera się co kwartał:

15 września,
10 grudnia 1928 r.

Prezydjum Zarządu Głównego

zbiera się co miesiąc pierwszego wtorku każdego miesiąca, co wypada:

4 września, 2 października, 6 listopada i 4 grudnia 1928-go roku.

Ogólne Zebranie Oddziału Warszawskiego

zwołuje się raz na dwa miesiące:

10 września i 10 listopada 1928 r.

Zebranie Zarządu Oddziału Warszawskiego

co dwa tygodnie (co drugi wtorek) t. j.:

17 stycznia, 31 stycznia, 7 lutego, 21 lutego, 6 marca, 20 marca, 3 kwietnia, 17 kwietnia i t. d.

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka z o. o. Warszawa, Pańska 4, tel. 322-00.